

Luty/marzec 2015

KU SŁOŃCU

*Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1
w Sobótce*



Drodzy Czytelnicy!

Z okazji nadchodzącej wiosny
życzymy wszystkim wielu nowych sił do wszelkiej aktywności!
Zachęcając Was do naszej lektury, namawiamy również
do ruchu na świeżym powietrzu.

Nie zapominajcie także o wyteżonej pracy i rzetelnej nauce –
wkrótce sprawdzian szostoklasisty i wiele konkursów...

Redakcja

W numerze:

O wystawie „Struktury” w Muzeum Ślązanskim		Debiuty literackie Kornelii Kwaśniewskiej i Leny Bukowskiej
	Wywiad z Panią Natalią Brzeźną	
Ze szkolnej kroniki: o świętowaniu nadejścia wiosny		Propozycja krzyżówek i łamigłówek na wiosnę

Ale to już było...

Otwarcie wystawy pt. „Struktury”

16 stycznia 2015 r. w Muzeum Ślęzańskim odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Struktury”, malarstwa Artura Raczkowskiego. Na spotkanie przybyli licznie zaproszeni goście, a wśród nich znawcy i kolekcjonerzy sztuki. Wszystkich zgromadzonych przywitał Pan dyrektor Muzeum, Wojciech Fabisiak, przedstawiając artystę, a następnie poprosił autora prac o własny komentarz.



Pan Artur opowiedział zebranim o swych inspiracjach artystycznych, a wskazując główny temat wystawianych prac – kamieniołomy k. Chwałkowa, zaproponował zabawę wyobraźni: odbiór obrazów poprzez przywołanie wspomnień z tego niezwykłego miejsca... Swej publiczności dał się poznać jako człowiek pełen humoru i otwartości wobec twórczości własnej i innych malarzy.

Ciekawą niespodzianką było odczytanie dedykowanego dla twórcy limeryku (zabawnego wierszyka) przez znaną w naszym miasteczku poetkę, Panią Krystynę Wójtowicz.

Niecodziennym urozmaicheniem spotkania był pomysł przeprowadzenia loterii, w której wygraną stanowił specjalnie na tę okazję przygotowany przez P. Raczkowskiego obraz – budynki „kantyny” w Chwałkowie, od których pochodzi nazwa kamieniołomu.

W salach wystawowych i kularach goście chętnie dzielili się swoimi wrażeniami. Miłą i sympatyczną atmosferę dopełniły pyszne łakocie i przekąski.

Milena Raczkowska i Red.

Ale to już było...

Ze szkolnej kroniki: Świętowanie nadejścia wiosny

Co roku 21 marca obchodzimy pierwszy dzień wiosny. Tego dnia Samorząd Uczniowski przygotowuje dla nas jakąś specjalną atrakcję, np. konkurs talentów. Czy wiecie, że występy uczniów pod tą nazwą mają długą tradycję? Już nasi rodzice w ten sposób prezentowali swoje talenty muzyczne, wokalne oraz taneczne. Zmieniała się tylko nieco formuła konkursu.

Tradycją szkoły było także przygotowanie marzanny, którą topiono w Czarnej Wodzie lub spalano w ognisku pod Wieżycą. Kolorowy korowód odznaczał się niezwykłą barwnością: każdy uczeń niósł ze sobą własnoręcznie wykonane na zajęciach plastycznych kwiaty, powstały najczęściej z bibuły i patyka... Organizowano też konkursy na najładniejszą marzannę.

Źródło: kroniki szkolne, Red.

Warto rozmawiać

Wywiad z Panią Natalią Brzeźną, przew. jury szkolnych eliminacji XV Konkursu Recytatorskiego

- Proszę podzielić się z nami wrażeniami ze szkolnego konkursu recytatorskiego.

- Przede wszystkim bardzo się cieszę, że mogłam być świadkiem tego wydarzenia w naszej szkole i bardzo dziękuję, iż mogłam zasiąść w komisji. Oprawa konkursu dorównywała etapom powiatowym, wszystko było doskonale przygotowane, sala pięknie przystrojona. Oprócz recytatorów świetnie wypadli również konferansjerzy oraz muzy. Cieszę się, że recytatorzy oraz widzowie mogli przy okazji konkursu zdobyć wiedzę dotyczącą narodzin poezji.

- **Czy jako uczennica brała Pani udział w konkursach recytatorskich?**

- Tak, od najmłodszych lat brałam udział w konkursach recytatorskich, wielokrotnie byłam laureatką, największym moim osiągnięciem był udział w konkursie dolnośląskim. W szkole średniej w dalszym ciągu kontynuowałam moją przygodę z recytacją i teatrem, ponieważ uczęszczałam do klasy teatralnej.

- **Wyłonienie pięciu laureatów spośród prawie trzydziestu recytatorów zapewne nie było łatwe. Czy jury było jednomyślne?**

- Oczywiście, że nie było to łatwe zadanie wyłonić pięciu spośród tylu zdolnych uczniów ☺ Jednak jury było zgodne, co do podjętej decyzji. Każda z nas wyłoniła tych samych kandydatów, co świadczy o ich zdolnościach recytatorskich. Uważam, że będą godnie reprezentować naszą szkołę w etapie gminnym.

- **Jakie kryteria brano pod uwagę przy ocenie występów?**

- Jury oceniało recytatorów pod kątem doboru repertuaru, dykcji, interpretacji tekstu oraz ogólnego wrażenia artystycznego. Obserwowałyśmy również czy uczeń gestykuluje, co w recytacji jest zabronione. Szczególną uwagę zwracałyśmy na stopień opanowania tekstu na pamięć. Nie ukrywam, iż byłyśmy rozczarowane, że niektórzy recytatorzy nie wygłaszali całego utworu z pamięci, co nie pozwoliło im zakwalifikować się do etapu gminnego, pomimo wielkiego potencjału.

- **Czy ma Pani jakieś rady, wskazówki dla recytatorów?**

- Podstawą dobrej recytacji od strony technicznej jest przede wszystkim opanowanie tekstu na pamięć, brak gestykulowania przy deklamowaniu utworu, nawiązywanie kontaktu wzrokowego z publicznością oraz głośne i wyraźne wypowiedanie tekstu. Jeśli chodzi o interpretację utworu to z każdym recytatorem trzeba popracować indywidualnie. Oczywiście każdy z laureatów może liczyć na moje wskazówki przed etapem gminnym. Jestem do waszej dyspozycji ☺

- **Dziękujemy za rozmowę.**

- Ja również dziękuję, jeszcze raz gratuluję wszystkim uczestnikom a laureatów zachęcam do treningu przed kolejnym etapem ☺

Warto rozmawiać

Wywiad z muzami

Na szkolnym korytarzu spotkaliśmy dwie tajemnicze damy.

Udało nam się namówić je na rozmowę:

- **Szanowne Panie, pięknie wyglądacie, zdradźcie nam swoje imiona.**
- Erato i Euterpe, jesteśmy muzami poezji.
- **Wasze stroje są oryginalne, ale nie gniewajcie się, chyba staromodne.**
- Rzeczywiście. Pochodzimy ze starożytnej Grecji. Z tego też czasu są nasze szaty.
- **W takim razie wystrój sali, w której odbywa się konkurs recytatorski, powinien Wam odpowiadać.**
- Czujemy się tu prawie jak w domu. Wokół piękne greckie kolumny, starożytne maski, drzewko jakby oliwne.
- **Jak zostałyście przyjęte przez uczniów?**
- Witali nas uprzejmie, choć z pewnym zaskoczeniem, a nawet dystansem.
- **Zapewne było to spowodowane szacunkiem do muz, których nie spotykamy w szkole na co dzień. Jesteście znane ze swoich talentów. Co zaprezentowałyście uczniom na dzisiejszym spotkaniu?**
- Zagrałyśmy na flecie i kitarze – tradycyjnych greckich instrumentach. Nasze występy spotkały się z aplauzem publiczności. Dzisiejszą wizytę w szkole będziemy miło wspominać. Do zobaczenia za rok!
- **Dziękujemy za ciepłe słowa i życzymy wielu artystycznych wzruszeń.**

Red.

Każdy kęs ma swój sens...☺

Przepis na bezy

Składniki:

2 białka

125g cukru

szczypta soli

Sposób przygotowania:

Białka ze szczyptą soli ubić na sztywną pianę. Dodawać po troszkę cukier, nadal miksując. Wykładać łyżką na blachę wyłożoną pergaminem. Piec 30-45 minut w 130 C.



Kornelia Kwaśniewska

Warto rozmawiać

**Prezentujemy improwizowany wywiad z Wisławą Szymborską,
przeprowadzony w czasie obrad komisji konkursowej.**

W role poetki i dziennikarki wcieliły się Kinga i Izabela Rajczakowskie.

- Jest Pani znana jako wybitna poetka, Wielka Dama polskiej poezji, a my chcielibyśmy się dowiedzieć jako jest Pani na co dzień. Kiedy zaczęła pani pisać wiersze?

- Już jako dziecko pisałam okolicznościowe wierszyki, do czego gorąco zachęcał mnie ojciec, Wincenty Szymborski.

- Czy była Pani za nie nagradzana?

- Jeśli były udane, dostawałam za każdy 20 groszy.

- Jakie ma Pani jeszcze miłe wspomnienia z dzieciństwa?

- Uwielbiałam wspólne spacerować z siostrą Nawoją oraz ojcem, z którym toczyliśmy długie rozmowy o poezji i nie tylko.

- Czy poetce jest niezbędne wykształcenie?

- Oczywiście, dzięki nauce inaczej postrzega się świat i więcej rozumie.

W czasie wojny zdałam maturę na tajnych kompletach, a potem studiowałam polonistykę i socjologię.

- Co czuła Pani, kiedy została uhonorowana Literacką Nagrodą Nobla?

- Byłam szczęśliwa, ale też speszona. Uwaga wszystkich skupiła się na mnie.

- Lubi Pani żartować?

- Bardzo. Uwielbiam zabawne rymowanki na przykład: „Od wina wszędzie łysina”.

- Słyszałam, że ma Pani ciekawe zainteresowania.

- Mam ich wiele. Uwielbiam fotografować się pod tablicami miejscowości o dziwnie brzmiących nazwach. Zbieram stare pocztówki i czasopisma, gadzety i bibeloty, które wykorzystuję w swoich loteryjkach.

- Podobno jest Pani bardzo odważna.

- (śmiech) To żarty! Z pasją oglądam filmy grozy.

- Dziękujemy za rozmowę.

- Cała przyjemność po mojej stronie.

Rozmawiały: Iza i Kinga Rajczakowskie

Śmiech do zdrowie

Pani pyta Jasia:

- Jasiu, o co konkurują ze sobą jeleni i sarna?

Na to Jasiu po chwili zastanowienia:

- O nazwę!



- Tato, mogę zostać piratem?

- Jak będziesz grzeczny, Jasiu...

Kacper Mielnik

Ach tworzyć, tworzyć...

Wodospad

Działo się to dawno, dawno temu. Żyła sobie mała dziewczynka o imieniu Julia. Miała ona 8 lat. Pewnego razu jej mama z tatą postanowili polecieć na wakacje. Dziewczynka bardzo chciała udać się w podróż z nimi, ale rodzice jej nie pozwolili. Ponieważ Julka była bardzo smutna, zdecydowano, że będzie mogła nocować u babci i dziadka. W końcu nadszedł dzień wylotu rodziców, więc po Julkę przyjechał dziadek. Gdy dziewczynka była już u dziadków, postanowiła się przejść. Spacerowała, nagle potknęła się o kamień i upadła. Nie rozumiała, co się z nią dzieje - spadała w jakiś tajemniczy dół! Nagle zatrzymała się i zobaczyła piękny las. Nie wiedziała, gdzie jest, ale postanowiła się rozejrzeć. To, co widziała po drodze, było piękne. Tam były wszystkie kolory świata, mnóstwo ptaków i innych kolorowych zwierząt. Najbardziej spodobał jej się wodospad. Nie wiedziała, że to nie jest zwykły wodospad. Gdy koło niego przechodziła, usłyszała tajemniczy głos:

- Przechodzisz teraz koło magicznego wodospadu. - Dziewczynka przestraszyła się, ale szła dalej.

- Czy słyszysz, co mówię? - zapytał tajemniczy głos. Julia zaczęła uciekać.

- Poczekaj dziewczynko, nic ci nie zrobię, jestem wodospadem.

Dziewczynka odwróciła się i podeszła bliżej.

- W jaki sposób ty mówisz, przecież wodospady nie mówią.

- Posłuchaj mnie uważnie! Jestem magicznym wodospadem. Spełnię każde twoje życzenie.

- Dobrze, chcę wrócić do domu.

- Aby wrócić do domu, musisz stanąć naprzeciwko tego drzewa.

- Dobrze - odpowiedziała dziewczynka.

- Uwaga!!!! - przestrzegł wodospad.

I nagle dziewczynka znalazła się w domu dziadków.

- Julia! - usłyszała głos mamy.

- Julia!!! - Nagle dziewczynka spadła z łóżka. - Julia schodź na śniadanie!

W tej chwili Julia zdała sobie sprawę, że ta cała przygoda to zwykły sen.

Kornelia Kwaśniewska

Zespół redakcyjny numeru:

Lena Bukowska (IVc), Kornelia Kwaśniewska (IVa),
Agata Mielnik (IVa), Kacper Mielnik (IVa), Milena Raczkowska (IVc),
Iza i Kinga Rajczakowskie (Vb), Kacper Syposz (IVa).

Koło dziennikarskie zaprasza w czwartki, w godz. 13:55-14:40.

Redakcja: Justyna Drygalska; skład komputerowy: Ewa Dąbrowska.

Adres redakcji: qsloncu@wp.pl

Ach tworzyć, tworzyć...

Mikol, dziewczyna z Norwegii. Cz.I

Ostatnio do klasy 4c doszła nowa dziewczyna. Miała krótkie, czarne włosy. Właściwie nie takie bardzo krótkie, raczej średnie. Miała bardzo jasną skórę, jaśniejszą ode mnie. Codziennie przychodziła w niebieskich ubraniach. Powiedziała mi, że pochodzi z Norwegii i ma na imię Mikol. Opowiedziała mi też, że nie jest przyzwyczajona do wczesnej wiosny, ponieważ w Norwegii o tej porze roku w dzień jest minus 5 stopni. Zaprosiłam ją do domu, a właściwie na podwórko. Mam prywatny mini plac zabaw. Jest na nim zjeżdżalnia i huśtawka. Pobawiłyśmy się w chowanego. Potem moja siostra zaprosiła nas na podwieczorek. Po posiłku znowu bawiłyśmy się w chowanego. W końcu Mikol musiała iść do domu, ale zaprosiła mnie do siebie. Następnego dnia w szkole, Mikol miała urodziny, ale zamiast cukierków przyniosła jabłka z cukrem na patykach. Moim zdaniem, były one lepsze od cukierków! Po lekcjach spotkałyśmy się w szatni i poszłyśmy do domu Mikol. Droga była bardzo długa. Pokonałyśmy chyba 7 km! Jej dom jest ogromny! Ciąg dalszy w następnym wydaniu gazetki!

Lena Bukowska

Okiem młodego odkrywcy

Mój kot Wiesiek

Mojego kota nazwałem Wiesiek. Jest bardzo śmieszny. Raz złapał królika i go wyniósł w trawę do sąsiada. Innym razem skoczył na firankę i powiesił się na niej. Wszystko spadło na podłogę, nawet kloz. Gdy niechcący oblałem go wodą, uciekał chyba z prędkością kolarza. Kocha biegać za piłką foli z aluminiowej, czasem aż wpada za lodówkę. Na dworze zwykle łapie myszy i krety. Zawsze gdy jemy obiad, siada na krześle i wystawia głowę za jedzeniem, zwłaszcza jak jemy ryby. Tyle o Wiesiu...

Kacper Syposz



Konie arabskie

Znacie konie arabskie? To jedna z najpiękniejszych ras, obok koni fryzyjskich, andaluzyjskich i oldenburskich. Są to dostojne konie; mają długie smukłe nogi, długą szyję i strasznie długą grzywę. Występują w kilku maściach: karej czyli czarnej, kasztanowatej czyli brązowej, gniadej czyli jasnobrazowej, siwej i białej. Biorą udział w treningach i zawodach; ujeżdżaniu, skokach i biegach przelajowych. Ze względu na swoją szlachetność nie są wykorzystywane do prac w gospodarstwie domowym.

Weronika Krawczyk

Okiem młodego odkrywcy

Papugi Ara

Papugi Ara zamieszkują Amerykę Południową. Charakterystyczne są dla nich długie ogony, różnokolorowe upierzenie i przypominające hak dzioby. Żywią się owocami i orzechami. Łatwo się oswajają.

W hodowli żyją do 65 lat. Ara dzieli się na różne gatunki, między innymi: ara ararauna lub ara szafirowa. W filmach papugi te występują jako towarzyszki piratów.

Milena Raczkowska



Pustkowo



Kiedy za oknem pada śnieg, po głowie krążą myśli o ciepłym klimacie i morzu. Ja wracam myślami do Pustkowa. Moim zdaniem, najpiękniejsze są zachody słońca, gdy na morzu odbija się światło. Woda jest dosyć zimna, ale kiedy się dłużej w niej posiedzi, można się przyzwyczać. Do Pustkowa przyciąga piękna plaża i wielki krzyż przed wejściem na piaszczysty brzeg. Byłam tam trzy razy i za każdym razem podobało mi się bardziej. Miejsce aż prosi się o odwiedzenie!

Milena Raczkowska

Milena Raczkowska

Czy znasz grę *Star Stable Online*?

Jeżeli nie, to koniecznie zagraj w tę ekskluzywną grę. Jest pełna przygód oraz zadań - niektórych trudnych, innych łatwych. Ta gra polega na jeździe konnej. Każdy gracz ma własnego konia i może mieć ich jeszcze więcej.

Musi się nimi opiekować i organizować dużo przejażdżek po miastach w całym kraju. Dodatkowo może brać udział w wyścigach konnych. Jako gracz, możesz zmieniać ubrania, fryzurę i makijaż oraz sprzęty dla koni. Dodatkowo istnieje możliwość trzymania małego zwierzątka w torbie przy koniu.

Nie mogę doczekać się, kiedy zagrasz ze mną!

Moja postać to Monika Frogbell. Zaprosz mnie do wspólnej gry! Będę czekać w Moorland.



Monika Frogbell, czyli Weronika Krawczyk

Znani i lubiani

Ariana Grande

Ariana Grande, amerykańska współczesna wokalistka, kompozytorka, aktorka i modelka - urodziła się 26 czerwca 1993 w Boca Raton w stanie Floryda. Ariana zaczęła swoją karierę od występów podczas lokalnych imprez sportowych. W roku 2009 wcieliła się w rolę Cat Valentine w serialu młodzieżowym *Victoria znaczy zwycięstwo*, która przyniosła jej większą sławę. Następnie, wraz z Jennette McCurdy zagrała w serialu *Sam i Cat*. W 2011 roku rozpoczęła karierę muzyczną, wydając płytę z muzyką z serialu *Victoria znaczy zwycięstwo* – *Music from Victorious*.



Ariana cieszy się sympatią i uznaniem tysięcy nastolatków z różnych krajów.

Oprac. wg Wikipedii Milena Raczkowska

Okiem młodego odkrywcy

Żonkile

Wnet rozkwitnie wiosna!:) Przedstawię Wam jedne z piękniejszych roślin, które gdy pojawią się na naszych stołach – robi się od nich radośniej i jaśniej! Żonkile to piękne żółte wiosenne kwiaty. Każdy żonkil liczy nie więcej niż sześć płatków. Ich środek ma kształt dzwonka. Razem z



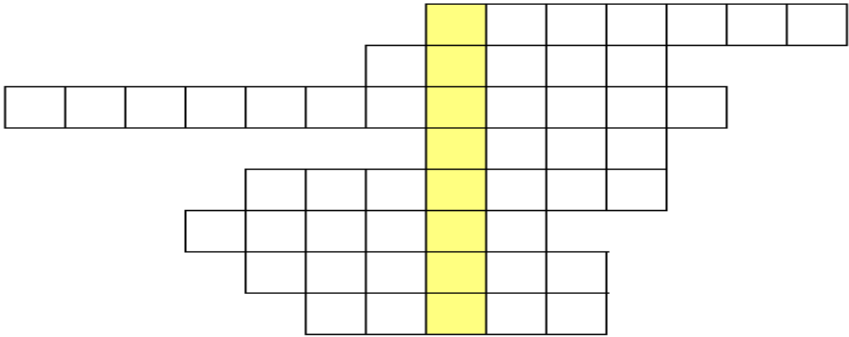
liśćmi żonkil wygląda jak trawa z żółtymi kwiatami. Nazwę pochodzącą od hiszpańskiego słowa „junquillio” tłumaczy się jako „żonkil” lub „żółty narcyz”. Żonkil rośnie dziko w Hiszpanii i w Portugalii. Na każdej łodydze znajduje się od dwóch do sześciu pachnących kwiatów. Ze względu na okazałe jasne kwiaty, sadzony jest często w ogródkach lub rabatkach. Nie ma specjalnych wymagań, dlatego można go uprawiać w każdej ziemi ogrodowej. Oprócz podlewania, nawożenia i wrywania chwastów nie wymaga skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych ☺.

Te piękne kwiaty cieszą oko i świadczą o nadejściu tak wyczekiwanej wiosny.

Lena Bukowska

Poćwicz swój umysł

Krzyżówka



1. Przebieramy się w niego..
2. Ozdobna na twarzy.
3. Przebrani ludzie.
4. Rozpocznie się ... rok.
5. Puszczamy je w Sylwestra.
6. Taneczna ...
7. Oklaski dla orkiestry.
8. Zabawa w ... graniaste.

Wiosenne rebusy: nazwy kwiatów

Przebi +

żka = g



kak = asa

.....

Żon + Żg

- gram

.....